

Na przyjęciu

Od lewej: N. Chruszczow, pani Eisenhower, pani Chruszczow, prezydent Eisenhower, synowa prezydenta Barbara i syn prezydenta — major John Eisenhower.

(Bliższe szczegóły z przyjęcia drukujemy na str. 2).

CAF — telefot

Zdjęcie zostało wykonane metodą telegraficzną, stąd też nie jest technicznie poprawne.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Poznań
piątek
18 września
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 222 (4860)



Dziś premier Chruszczow przedłoży ważne propozycje w ONZ

Nowy Jork — drugi etap podróży

NOWY JORK (PAP).

W czwartek rano premier Chruszczow rozpoczął drugi etap swego pobytu w USA, udając się z dwudniową wizytą do Nowego Jorku. O godz. 8.25 czasu miejscowego, specjalny pociąg, złożony z 14 srebrzystych wagonów, ruszył z centralnego dworca w Waszyngtonie, wioząc premiera radzieckiego i towarzyszące mu osoby.

Premier Chruszczow przybył na dworzec na 20 minut przed odjazdem pociągu, uśmiechnięty, wesoły, nie wykazując żadnych śladów zmęczenia po pierwszych dwóch, uciążliwych dniach wizyty. Kilku dziennikarzy i fotoreporterów, którzy towarzyszyli mu w podróży, niezwłocznie otoczyło go ściana radzieckiego. Nawijając do pięknej pogody, premier

Chruszczow, w odpowiedzi na oklaski zebranych, wyraził nadzieję, że „taka, słoneczna pogoda utrzyma się zawsze w stosunkach między obu krajami”. Uśmiechając się i wymachując ręką, premier dodał: „Stokrotnie dzięki za wszystko, do ponownego zobaczenia”. Premier zajął miejsce w ostatnim wagonie, gdzie przyłączyli się do niego następnie: Gromyko, Mienszykow i Lodge, prowadząc ożywioną, utrzymaną czasami w żartobliwym tonie, rozmowę.

Droga prowadziła przez pięć stanów Ameryki (administracja kolei wręczyła premierowi szczegółowy przewodnik w języku rosyjskim, który umożliwił mu zorientowanie się w przejeżdżającej trasie). O godz. 11.54 specjalny pociąg wjechał na dworzec pensylwański,

przed którym zgromadziły się wielotysięczne tłumy mieszkańców Nowego Jorku.

W imieniu burmistrza Nowego Jorku, Wagnera, i mieszkańców miasta powitał gościa Richard Patterson. Z dworca pensylwańskiego kawalkada aut, poprzedzona policjantami na motocyklach, ruszyła ulicami miasta do hotelu „Waldorf-Astoria”, gdzie premier radziecki zajmuje apartament na 35 piętrze. Po krótkim pobycie w hotelu, premier Chruszczow i towarzyszące mu osoby udali się do hotelu „Commodore”, gdzie w wielkiej sali balowej, burmistrz Wagner w imieniu miasta podejmował go śniadaniem.

Oczekiwanie

ONZ żyje pod znakiem piętkowego przemówienia premiera Chruszczowa. Czynione są intensywne przygotowania dla umożliwienia dziennikarzom jak najszybszego przekazania informacji. Założono dziesiątki nowych telefonów, rozszerzono sekcję prasową. Na środowej konferencji prasowej, przedstawił Departamentu Prasy za powiedział, że z powodu braku miejsca, nie wszyscy dziennikarze będą mogli otrzymać bilety wejściowe na salę Zgromadzenia Ogólnego.

Jak donoszą z Nowego Jorku, premier Chruszczow przedłoży w ONZ nowe, radzieckie propozycje rozbrojeniowe.

Wrocławska

wystawa lotnicza

Na zdjęciu: Samolot „Szpak” — skonstruowany po wojnie odgrzywa niemałą rolę w kształceniu narybku lotniczego.

CAF — fot. Wołoszczuk



Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dn. 17 bm. Rada Ministrów dokonała bieżącej oceny wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1959 i podjęła szereg decyzji mających na celu wzmocnienie dyscypliny wykonania tegorocznego planu zwłaszcza w zakresie inwestycji i w dziedzinie walki z nieuzasadnionym przekraczaniem funduszu płac. Powołano także komisję, która przedstawi wnioski w sprawie ukarania winnych przekraczania dyscypliny inwestycyjnej i funduszu płac.

W związku z wejściem w życie ustawy o zawieszeniu niektórych spłat spadkowych, obciążających gospodarstwa rolne, Rada Ministrów rozpatrzyła projekt rozporządzenia ustalającego zasady spłaty należności spadkowych nieobjętych zawieszeniem.

Z udziałem przedstawicieli CRZZ Rada Ministrów ustaliła — przewidziane ustawą o czasie pracy — wytyczne w sprawie określenia kierowniczych i samodzielnych stanowisk w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych.

Wystawa automobilowa

We Frankfurcie nad Menem otwarta została w czwartek wystawa automobilowa, która stanowi przegląd najnowszych osiągnięć przemysłu samochodowego Europy i krajów zamorskich. Biorze w niej udział 36 zagranicznych wystawców.

Targi w liczbach

(Inf. wł.)

Ostateczny rezultat Jesiennych Targów wyraża się liczbą 23.627 transakcji i kwotą 12.153 mln. zł, zakontraktowanych towarów. Artykułów przemysłowych zakupiono w 17.859 transakcjach na sumę 7.939 mln. zł. Hurt zawarł 9.003 transakcje, detal — 14.624. Na kiermaszu sprzedano towary za 13,6 mln. zł. Targi odwiedziło 120.829 osób, przyjęto 579 wniosków na ustalenie cen nowych towarów, z czego 488 przypadła na artykuły przemysłowe.

Poważny udział w obrotach miały giędy — razem za 8.839 mln. zł. Najlepiej wypadły: odcieżowa (2,6 miliarda zł sprzedanych towarów) i skórzana (2,9 miliarda zł). Wyróbów cukierniczych i owocowo-warzywnych sprzedano za przeszło 3 miliardy zł.

Największe zakupy poczyniło województwo katowickie (1,7 miliarda zł), Warszawa (841 mln. zł), bydgoskie (646 mln. zł). Poznań znalazł się na 6 miejscu z zakupami, wartości 587 mln. zł. Jednakże w przeliczeniu obrotów na jedno mieszkańca, najlepiej wypadł Poznań — 1.534 zł, dale-

Prezydent Eisenhower o wizycie radzieckiego gościa

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera. W toku konferencji Eisenhower zarzucony został pytaniami, głównie dotyczącymi wizyty premiera Chruszczowa.

Eisenhower oświadczył, że na razie trudno byłoby mu powiedzieć coś konkretnego po wstępnych rozmowach odbytych z premierem Chruszczowem, które ograniczyły się tylko do przedyskutowania punktów, jakie mają być omówione podczas ponownego spotkania w Camp David w dniach 25—27 bm. Podkreślił on, że stanowisko zajęte przez radzieckiego premiera było „niesłychanie przyjazne”, i że, jak się wydaje, stara się on znaleźć pozycję umożliwiającą ustalenie podstawy porozumienia.

Eisenhower powiedział następnie, że zamierza dokonać

współ z premierem Chruszczowem ogólnego przeglądu problemów międzynarodowych.

Prezydent USA stwierdził, iż jest przekonany o „wyższości systemu kapitalistycznego”, za którym, jego zdaniem, opowie się kiedyś historia.

Następnie oświadczył on, że niewątpliwie premier Chruszczow szczerze podziela jego obawy przed wojną nuklearną. Niemniej jednak ciągle jeszcze istnieje poważne niebezpieczeństwo jakiegoś nieporozumienia, które mogłoby doprowadzić do katastrofy.

W sprawie rozbrojenia Eisenhower powiedział, że gotów jest do przedyskutowania wszelkich propozycji przewidyujących system kontroli, możliwy do przyjęcia przez obie strony.

Prezydent powiedział, że na razie nie ustalili jeszcze z premierem Chruszczowem daty swej wizyty w ZSRR.

Zmiany w rządzie ChRL

Na wniosek Rady Państwowej ChRL Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych postanowił:

mianować wicepremiera Lin Piao na stanowisko ministra obrony narodowej i zwolnić z tego stanowiska wicepremiera Peng Teh-huaia;

mianować wicepremiera Lo Zui-czinga na stanowisko szefa sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowej — Wyzwoleńczej i zwolnić z tego stanowiska Huang Ke-czengę;

Mianować na stanowisko ministra bezpieczeństwa publicznego Sieh Fu-cziha i zwolnić z tego stanowiska wicepremiera Lo Zui-czinga.

Ponadto dokonano szeregu nominacji i przesunięć w różnych resortach na stanowiskach wiceministrów. (PAP)

Znowu dzieci...

34 budynki, w tym 18 stodół ze zbożem padło pastwą pożaru, który 17 bm. spowodowały we wsi Radlin pow. Kielce pozostawione bez opieki dzieci. Bawiły się one zapalkami na podwórzu i podpaliły stodołę wypełnioną zbożem. Silny wiatr przenosił ogień z budynku na budynek tak, że w krótkim czasie w płomieniach stało kilkanaście gospodarstw.

Katastrofa B-58

W Fort Worth w stanie Texas z nieznanego przyczyn rozbił się amerykański samolot wojskowy. Był to ponaddwukilowy bombowiec odrzutowy B-58. Dwóch członków załogi poniosło śmierć, trzeci uległ poważnym poparzeniom.

Próba z „Atlasem”

Agencja Reutersa donosi o przeprowadzeniu we wtorek na przylądku Canaveral na Florydzie nowej próby z amerykańskim pociskiem międzykontynentalnym „Atlas”. Udo skonalony pocisk, którego długość wynosi 26 m, miał osiągnąć odległość około 9 tys. kilometrów. Próba uwięziona została powodzeniem.

30 zabitych

Jak już podawaliśmy, w jejnej z najnowocześniejszych dzielnic miasta Barletta (południowe Włochy), zawałił się 16 września br. 5-piętrowy dom mieszkalny. Ilość ofiar w dobytch z ruin, wynosiła 17 bm.: 30 zabitych i 25 rannych.

Starsze od Jerycha

Kierownik francuskiej misji archeologicznej w Izraelu — Jean Perrot, oświadczył, że odkrył najstarszą osadę na Bliskim Wschodzie. Resztki odkrytej osady pozwalają wysunąć wniosek, że było to miasto, starsze od Jerycha.

Kradzież obrazów

W galerii sztuki w Toronto (Kanada) skradziono w nocy z poniedziałku na wtorek 6 cennych płócien, wśród nich dwa obrazy Rembrandta, jeden Rubensa i jeden Renoira.

„Transit I” nie wszedł na orbitę

W czwartek z bazy lotniczej w Canaveral na Florydzie Amerykanie wystrelili trzystopniową 30-metrową długą rakietę „Thor-Able”, w której głowicy znajdował się pojemnik z aparaturą naukową wagi ok. 120 kg. Ten satelita Ziemi, nazwany „Transit I” miał obiegać kulę ziemską na wysokości około 650 kilometrów. W godzinę po wystreleniu Departament Obrony USA podał do wiadomości, że próba się nie udała, ponieważ „Transit I” nie wszedł na orbitę. (PAP)

Amnestia w Chinach

Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych powziął na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwałę w sprawie ogłoszenia wielkiej amnestii z okazji dziesiątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Amnestia objęła zostaną przestępcy polityczni — osoby skazane za przestępstwa popełnione w służbie Ciang Kai-szeka i marionetkowego rządu „Mandżukuo” oraz kontrrewolucjoniści — a także pospolici przestępcy, którzy zasłużyli na darowanie części kary swym nienagannym zachowaniem się w więzieniu.

(PAP)

WIADOMOŚCI Sportowe

SIATKARZE NA VI MIEJSCU

W kolejnym spotkaniu międzynarodowego turnieju siatkówki „Izrael kontynentów”, który odbywa się w Paryżu, siatkarze polscy pokonali Brazylię 15:10, 15:12, 15:8. Obecnie drużyna nasza zajmuje VI miejsce w tabeli, mając dwa zwycięstwa i trzy porażki.

ZWYCIĘSTWO FORMALCZYKA

Pierwszy etap wyścigu dookoła Bułgarii Sofia — Płowdiv długości 156 km, wygrał Formalczyk w czasie 3:48,00.

ZNÓW REKORD

Chińczyk Mu Hsiang-hsiung uzyskał w Pekinie czas lepszy od oficjalnego rekordu świata na 100 m klas. Dystans ten przeplynał on w 1.11,1, poprawiając o 0,2 sek. swój poprzedni wynik z 30 sierpnia.

Pozostałe wiadomości sportowe — str. 6.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bińnik, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

DEKLARACJA

Prezydent Francji ogłosił wczoraj w nocy długo oczekiwaną i z rozgłosem od kilku dni zapowiedzianą deklarację w sprawie Algierii. Sens deklaracji sprowadza się do stwierdzenia, iż najpóźniej w cztery lata po ustanowieniu pokoju w Algierii wyznaczona zostanie data referendum, w którym Algierczycy opowiedzą się o wyłączeniu z Francji, albo też za całkowitą integracją z Francją, albo też za stworzeniem rządu algierskiego złączonego z Francją ścisłą unią.

Jest to więc program dalekiej przyszłości, obliczony jednocześnie na możliwość złożenia obecnie broni przez powstańców algierskich. De Gaulle uważa swą deklarację za wielce atrakcyjną dla walczącej o niepodległość Algierii. Sądzi, iż Algierczycy sami zaprzestaną walk, ażeby w ciągu kilku najbliższych lat móc wybrać taką formę związków z Francją jaka im odpowiada.

Jest to bodaj pierwszy od wielu lat program rządu francuskiego w sprawie konfliktu z Algierią. I chociażby dlatego nie można go nie doceniać. Zabrakło w nim jednak nawet wzmianki o możliwościach rokowań z przedstawicielami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Istniejący obecnie Tymczasowy Rząd Algierii wielokrotnie podkreślał, że problem algierski rozwiązać można jedynie w drodze rokowań między przedstawicielami rządu Wolnej Algierii i rządu francuskiego.

W tym punkcie deklaracja de Gaulle'a i żądania Algierii są całkowicie rozbieżne. Najbliższa zaś przyszłość okaże, czy rozbieżność ta uda się usunąć lub też może ominąć. Będzie to jednak możliwe tylko w przypadku obustronnych ustępstw.

Trudno przypuszczać, że walcząca Algieria złoży broń po to aby (w ciągu aż czterech lat oczekiwań na ogłoszenie referendum) bez warunkowo popaść w całkowitą zależność od Francji.

Mieczysław Haliński

Z szybkością 10 tys. operacji na sekundę

Jak podaje Agencja Nowych Chin, w instytucie aparatów liczących przy akademii nauk ChRL wypróbowano pomyślnie pierwszą chińską elektryczną maszynę liczącą, dokonującą obliczeń z szybkością 10 tysięcy operacji na sekundę. (PAP)

N. S. Chruszczow na Kapitolu:

O wyższości ustroju społecznego
powinna rozstrzygnąć historia

W środę o północy (czasu warszawskiego), premier Chruszczow rozmawiał na Kapitolu przy drzwiach zamkniętych z 25 senatorami amerykańskimi — członkami senackiej komisji spraw zagranicznych. Spotkanie trwało godzinę i 35 minut.

Wychodząc z Kapitolu premier radziecki oświadczył przedstawicielom prasy i telewizji:

„Jestem bardzo zadowolony z rozmowy, jaką przeprowadziłem z senatorami. Była to dobra rozmowa, szczerza i niewymuszona.

Myślę, że im częściej będzie my się spotykać i rozmawiać z sobą, tym lepiej będziemy się wzajemnie rozumieć i tym większe staną się szanse zachowania pokoju”.

Chruszczow oświadczył w przemówieniu m. in. że dla zachowania pokoju ważne jest, by przyjąć za zasadę, iż o wyższości komunizmu nad

kapitalizmem czy odwrotnie powinna rozstrzygnąć historia, sam bieg wydarzeń, nie zaś siła zbrojna którejkolwiek ze stron.

Potem premier radziecki odpowiadając na pytania senatorów. Jak poinformował dziennikarzy senator Fulbright, przewodniczący komisji, Chruszczow oznajmił, że Związek Radziecki chętnie przystąpi do współpracy z innymi państwami w opanowywaniu przestrzeni kosmicznej. Związek Radziecki uważa jednak, iż póki w komisji ONZ do spraw kosmosu nie zapanuje zasada paritetu (równie licznie reprezentacji państw Wschodu i Zachodu) dopóty współpraca taka będzie niemożliwa. Dotychczasowe propozycje zachodnie w sprawie składu komisji (dające w niej przewagę Zachodowi) — powiedział Chruszczow — traktują Związek Radziecki jak „ubogiego krewnego”.

Przyjęcie
w ambasadzie
radzieckiej

Wczoraj o godz. 2 w nocy (czasu warszawskiego) premier Chruszczow wydał w ambasadzie radzieckiej w Waszyngtonie przyjęcie na cześć prezydenta Eisenhowera i jego małżonki.

W „Złotej Sali” ambasady premier ZSRR podejmował gości obiadem, którego menu obejmowało specjalności kuchni narodów radzieckich, m. in. barszcz ukraiński i kaukaski szaszлык.

Przed obiadem reporterzy zapytali ambasadora radzieckiego Mienszykowa czy ubranie Chruszczowa było szyte we Włoszech.

„Nie, w Związku Radzieckim mamy bardzo dobrych krawców — nie tylko rakiety” — odparł ambasador.

Wśród gości amerykańskich

znajdowali się państwo Nixonowie, sekretarz stanu Herter z małżonką, Milton Eisenhower — brat prezydenta, minister skarbu Anderson, minister zdrowia, oświaty i opieki społecznej Flemming oraz podsekretarz stanu Dillon.

Stół, ustawiony w podkowie, ozdobiono bukietami czerwonych róż i złotych chryzantem, zastawa była złota, kawę podano w chińskiej porcelanie.

Przyjęcie trwało 3 godziny i 20 minut. Reporterzy, którzy przez cały czas czekali u drzwi ambasady, zobaczyli Eisenhowera i Chruszczowa o 23.20 (5.20 czasu warszawskiego). Uśmiechnięty premier radziecki prowadził pod ręką panią Eisenhowera a prezydent towarzyszył małżonce Chruszczowa. (PAP)

Komisja Ogólna ustaliła
porządek dzienny XIV sesji ONZ

Komisja Ogólna zakończyła w środę debatę nad porządkiem dziennym XIV sesji ONZ. Do porządku dziennego debaty Zgromadzenia Ogólnego włączone zostały wszystkie proponowane kwestie z wyjątkiem sprawy przyjęcia do ONZ Chińskiej Republiki Ludowej.

Jeśli chodzi o problem rozbrojenia, to Komisja Ogólna większością głosów postanowiła, iż wszystkie związane z nim zagadnienia omawiane będą łącznie.

W czasie dyskusji delegat Maroka nalegał, aby sprawa zapowiedziana przez Francję doświadczeń atomowych na Saharze potraktowana została, jako osobny problem.

Także indyjski minister spraw zagranicznych Kriszna Menon domagał się, aby jako oddzielny punkt porządku dziennego umieścić „sprawę zawieszenia doświadczeń nuklearnych”. Kriszna Menon poparty został przez radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych Kuźniecowa.

W głosowaniu dotyczącym tych trzech proponowanych punktów, Komisja Ogólna jednogłośnie głosami przyśledni (ZSRR, Maroko, Czechosłowacja, Burma, Liberia, In-



Nowe Tychy — najmłodsze miasto województwa katowickiego zamieszkuje dziś 50 tysięcy ludzi. Plany rozbudowy miasta — przewidują wybudowanie w latach 1959—1965 nowych 14 500 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu: Nowe Tychy z lotu ptaka.
CAF — fot. Seko

Spłonęło
46 budynków

W ciągu ostatniej doby w Lubelszczyźnie 2 olbrzymie pożary. We wsi Wólka Nieczyńska w pow. Lubartów ogień zniszczył 32 budynki. W tym 8 domów mieszkalnych i 24 stodoły, obory i szopy.

Drugi pożar, podczas którego spłonęło 14 budynków mieszkalnych i gospodarczych, miał miejsce we wsi Majdan Brzezinski pow. Lublin. (PAP)

Dla filatelistów

Z okazji wystrzelenia drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej wydany został specjalny znaczek, który ukazał się w sprzedaży w Moskwie w dniu wczorajszym. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Kto i dlaczego łamie krzesła?

Polskim Presleyem pod uwagę

Pamiętam czasy, kiedy jazz określano niemal wyłącznie w kategoriach politycznych. Potem, kiedy uwolniono go z cech diabolicznych, myślałem, że nie będzie okazji podnosić sprawy do rangi problemu. Ot, wielu ludzi, zwłaszcza młodych, lubi jazz, niechaj sobie więc słucha jazzu. Ale niektórym jego wielbicielom to nie wystarczało i zaczęto uderzać w wielki dzwon — tylko od drugiej strony. Ze niby wszyscy ci, którzy tłoczą się na koncertach, entuzjastami są muzyką jazzową. Tylko, że do tego entuzjazmu, który winien przejawiać się raczej w sferze przeżyć duchowych, nie bardzo pasowały chuligańskie awantury... Oslawiony festiwal sopocki przestał szybko istnieć.

ZBIOROWE WYCIA I GWIZDY

Alfisi sprawa odżyła z okazji występów w Poznaniu zespołu „Rythm and Blues”. Można ostatecznie uśmiechnąć się z wyrozumiałością nad snobizmem naszych jazzmanów, nad manią kalkowania zagranicznych nazw, nad owym „Rythm” przez „th”, nad tytułowaniem się „polskim Presleyem”. Nie o to chodzi. Gorzej, że jazz w dalszym ciągu nie ma szczęścia. Tak się jakoś dzieje, że kiedy wyjdzie na szerszą arenę — zaraz towarzyszą mu zbiorowe wycia i gwizdy — do łamania krzesła włącznie. A to już gorsza sprawa. Piszę o tym dlatego, że sam bardzo lubię jazz i byłoby — a chyba nie tylko mnie — bardzo przykro, gdyby usiłowano na powrót sądzić, że produkcjom jazzowym musi towarzyszyć łamanie krzesła, bo to ni-

by jazz tego rodzaju skłonności wywołuje.

JAK NA MECZU

Wybierzcie się na jakikolwiek mecz piłkarski, który rozgrywa drużyna na własnym boisku. Miejscowi mogą grać, jak nogi wolowe, ruszać się jak muchy w mazi, mieć takie pojęcie o piłce, jak niemowlę o teorii Einsteina — nic nie szkodzi. Spora część publiczności najlepsze zagrania gości przyjmować będzie gwizdami, a wyrażne fauly popełniać przez swoich — wrzaskami aprobaty. Biada sędziemu, który chce być sędzią, to znaczy oceniać grę obu drużyn obiektywnie. Niedawno miałem okazję podziwiać bogactwo słownictwa, kierowane pod adresem sędziego głównego, liniowych oraz graczy z drużyny gości w jednym z powiatowych miast Wielkopolski. To samo — tyle, że z większym umiarem — działał się w Warszawie, na meczu z Rumunią. Oczywiście sprawa jest smutna, a w dodatku nagminna. Nie znaczy to jednak, aby dyskwalifikować tak piękną widowiskowo imprezę, jaką jest piłka nożna.

Myślę, że podobnie jest z jazzem. Tylko, że tutaj, zamiast fanatycznego, a więc najzupełniej opacznie pojętego patriotyzmu, mamy do czynienia... z czym? Po prostu z klasycznymi cechami tego, co nazywamy chuligaństwem. W gruncie rzeczy sprawa wygląda zupełnie tak samo: przy okazji imprezy chuligani wyżywają po swojemu.

I dlatego zrytowała mnie pewna pani, która chuligańskie ekscesy w

czasie występu „Rythm and Blues” skomentowała następująco: „oto jak młodzież reaguje na jazz, istna Sodoma i Gomora...” Po pierwsze — nie cała młodzież, po drugie, żeby reagować na coś, trzeba mieć jakiś własny stosunek do tych spraw. Nikt mi nie wmówi, że ci wyjący młodzieńcy znają się na jazzie. Największy jubel podnosi się przecież wtedy, kiedy następuje występ solowy najgłośniejszy, a nie najlepszy. Byłe młodzian, trzepający na oślep w perkusję, otrzymawszy nagrodę olbrzymią porcję wycia, zwłaszcza — jeżeli będzie się przy tym zwijał jak w ataku padacki i porykiwał. Natomiast grający na fortepianie, choćby był geniuszem, owego entuzjazmu nie odczuje. U naszym „jazzmanów” (cudysłowny konieczny!) na widowni decyduje bowiem nie artystyczny poziom, lecz to, kto gra głośniej i bardziej się przy tym wygłupia. I dlatego można mieć pretensje wobec zespołów za to, że często — niestety — przez tego rodzaju zgrywy dostarczają dodatkowej okazji dla owych „koneserów jazzu”, których później musi uspokajać milicja.

NIE ŚLUSARZ ZAWINIE

Organizujemy koncerty jazzowe bez niepotrzebnego huczu, w ramach bardziej kameralnych, słowem — uwzględniamy modę chuligańską na jazz, przeciwdziałamy możliwościom gromadzenia się „jazzmanów” od łamania krzesła. Ale nie wiemy ślusarza za to, że kował wykonał klucz od drzwi, który zupełnie do nich nie pasuje.

GNOM

†

Dnia 17 września 1959 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Władysław Kozłowski

mistrz szlifierski

powstaniec wlkp. z r. 1918/19, odznaczony orderem PRL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19. 9. 1959 r., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Staszica 20 m. 2.

31835g

Mieszanka po bułgarsku

Molé - merci

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Na każdym kroku słyszy się słowo „merci“ czyli po francusku „dziękuję“. Tak mówią starzy i młodzi, w mieście i na wsi. Okazuje się, że to słowo tak zostało przyswojone przez język bułgarski, że traktuje się je, jak własne. Opowiadają w związku z tym taką anegdotę. Swego czasu wśród Bułgarów znalazł się francuski żołnierz zbiegły z niewoli. Biednego, obdartego i wygłodniałego zbiega odczono troskliwą opieką. Kiedy już umył się, przebrał i najadł, Francuz powiedział: merci. A na to zdumieni Bułgarzy: patrzcie, jak on świetnie mówi po bułgarsku!

Drugim słowem, które stale się spotyka, jest „molé“. Znaczą „proszę“, ale także „przepraszam“. Uniwersalne słowo. Przy jego pomocy przepychasz się w tramwaju lub w tłoku na ulicy, wołasz kelnera i prosisz dziewczynę do tańca.

GDY „NIE“ ZNACZY „TAK“

Najwięcej bodaj kłopotów ma na początku cudzoziemiec, gdy Bułgar zapytany odpowiada „tak“, a jednocześnie kręci głową, albo mówi

„nie“, a głową potakująco kiwa. Bo te popularne ruchy głowy znaczą akurat co innego niż u nas.

Wszystko to jednak pestka wobec niespodzianek kuchni. Jak czuje się Polak, który nigdzie do obiadu nie dostanie ziemniaków, a tylko gdzieś w postaci frytek? Na początek się złości, a później je jak wszyscy chleb do zupy, chleb do drugiego dania, chleb do wszystkiego i jest zadowolony. Ale też chleb podają pyszny, biały, pszenny, jako że Bułgaria żyta nie posiada, tak smaczny jak nasz najlepszy z „Delikatesów“. Kawę lub herbatę można dostać tylko w niektórych kawiarniach. Bułgarzy do wszystkiego piją wodę albo lemoniadę. Na ulicach większych miast wszędzie spotyka się małe kawiarenki, a przy nich zawsze kilku ludzi. Po kolei nachylają się, piją i idą dalej.

Natomiast lemoniadę, zresztą doskonałą i zawsze lodowatą zimną, można kupić wszędzie bez trudu, nawet w największych upały i w wielkich miastach. Tu warto też dodać, że wszystkie napoje, więc także piwo, wodę sodową, wino podaje się tylko z lodu. Skąd oni tyle tego lodu biorą, to już ich tajemnica.

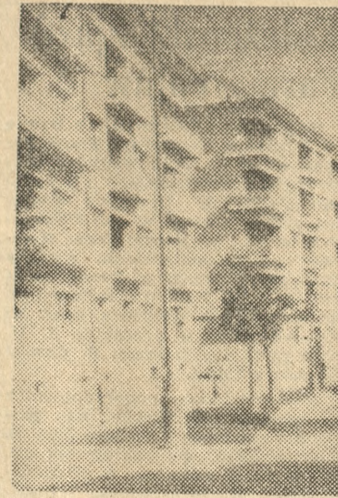
ZOLADEK W KŁOPOTACH

W potrawach mięsnych przeważa oczywiście baranina. Inne mięso jada się rzadko. Do każdego posiłku, rzecz jasna, podają pomidory (w formie sałatki), często ogórki (tylko surowe, nie kiszzone), a na deser bardzo często winogrona. To Polak znieś, nawet z przyjemnością. Gorzej z papryką, podaną na słodko, w oliwie. Tu już zolakę czuje się niepewnie. Ale wywraca się dopiero przy największym przysmaku Bułgarów — oliwkach. Trudno, ale tego oleju, niesamowicie słonego przekłnąć nie sposób.

Mogą też was uraczyć mlekiem krowim, pomieszanym z owocami, a na dodatek rozcieńczonym mocno wodą. Po wypiciu człowiek szybko rozgląda się za ustronnym krzaczkiem. Ale nie działa tak piorunująco jakby się można było spodziewać. Są jeszcze arbuzy. W restauracjach raczej tego nie podają, natomiast jada się je powszechnie w domach prywatnych. One stanowią najbardziej popularny deser.

ser. Pożytek z nich niewielki, w sensie wartości kalorycznych lub witaminowych, ale doskonale gaszą pragnienie i są smaczne.

Ogólnie rzecz biorąc, kuchnia bułgarska jest tłusta, ob-



Nowe domy w Warnie. Słupnowoczesne fasady, balkony w kolorach, jasne tynki. W Bułgarii budownictwo naddaży za postępem.

fita, dostarcza sporo witamin (dużo dobrych, tanich owoców i warzyw). Rezultaty widać po ludziach.

Pod wieczór w bułgarskim mieście dzieje się dziwnie. Nagle, jakby umówieni, na głównej ulicy zbierają się prawie wszyscy mieszkańcy, odświętnie ubrani i wolniutko zaczynają odbywać tradycyjny, niby rytualny spacer. Jest ich tak gęsto, że jeden drugiemu siedzi niemal na plecach, schodzą z chodników na jezdnię — mimo rozpaczliwych gwizdów milicji, zalewają ją kompletnie. Ulica szumi, płynie, rozbrzmiewa gwarem. I nagle ludzka fala, jak nagle przysięga, na gle odchodzi. Po godzinie 22 w miastach pustki.

LYSE PAŁY

W miastach wczasowych, na wet tak wielkich, jak Warnia, nierzadko widać wczoraj sów chodzących po ulicach boso. Także w centrum. Tak zachowują się ci sami, którzy wieczorem spotkacie na dancingu, najbardziej modnie, wytwornie ubrani. Sto sunkowo dużo spotyka się też czyn ostrzyżonych „na pałę“

czyli „na Brynnera“. Z reguły iysa głową świecą sportowcy. Podobno te lyse pały cieszą się wyjątkowymi względami pięci pięknej. Zwracam na to uwagę kolegom wyjeżdżającym do Bułgarii. Ja, niestety, głowy nie ogoliłem...

Rzetelny turysta nie pomija muzeów. Ale w Bułgarii trzeba to robić, gdyż jest ich, wydaje się, wyjątkowo dużo. Nawet wsi mają swoje muzea, gdzie skrzętnie gromadzi się pamiątki z przeszłości. W niektórych Polak znajduje niespodzianki bardzo miłe, jak to zdarzyło się dyrektorowi Wydawnictwa Poznańskiego, Jerzemu Ziolkowi w Muzeum Marynarki Wojennej w Warnie.

Na honorowym miejscu znalazł tam książkę: „Wielkie dni małej floty“, wydaną niedawno przez... Wydawnictwo Poznańskie. Był tym głęboko przejęty i wzruszony.

Zdarzają się i takie sensacje, jak nad rzeką Ropotamo, gdzie pokazuje się turystom zagranicznym wyjątkowo rzadką, będącą pod specjalną ochroną, roślinę. Jakież jest zdumienie Polaka, gdy wreszcie zobaczy... nenufary, czyli lilie wodne, u nas dosyć pospolite...

Na wsi spotkać można dziewczynę, ubraną w krótką spódnice, na sztywnej halce, według zasad najnowszej mody. Ale kawalek dalej, widać dziewczynę w szarawarach, jadącą na obuczonej osie. Otóż to! Bułgaria jest krajem kontrastów i obyczajów, zgoda od naszych innych. I nie ma tu co wydziwiać, po prostu trzeba się zgodzić z tym, że to inny kraj i inne w nim panują porządki i zwyczaje.

Mieczysław Skąpski

Architekt transportowcem

„Konik“ inż. Kukuruzińskiego

Sprawa ta już od dawna absorbowata inż. Kukuruzińskiego. Ilekroć rozmawiano o oszczędnościach w zakładzie, usmiechał się tajemniczo, a czasami — jakby od niechcenia — rzucał uwagę.

— My ciągle o tych małych oszczędnościach, a miliony...

Mówiąc prawdę, podśmiewali się wszyscy z tego. Inżynier od projektów budownictwa przemysłowego będzie mówił o organizacji pracy w zakładzie? Z biegiem czasu ten „konik“ zaczął interesować wszystkich. I tak z początkiem bieżącego roku w „Goplanie“ powstał projekt oszczędnościowy, który wysłano do władz w Warszawie.

Pomysł inż. Kukuruzińskiego nie odkrywa Ameryki. Stara się tylko o unowocześnienie transportu w przemyśle, który kurczowo trzyma się XIX-wiecznych metod.

— Wyobraźcie sobie — zwykły mawiać inżynier — gospodynię domową, która 50 kg

Szybowcem

bez holownika

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Poznaniu rozpoczyna z początkiem przyszłego roku produkcję wyciągarek samobieżnych, przy pomocy których można wyciągać szybowce bez samolotu holowniczego nawet na wysokość do 400 m. Jak dotąd podobne wyciągarki produkują na świecie jedynie Czechosłowacja.

Targi i handel

Rozmowa z wiceministrem handlu wewnętrznego CSR

Z okazji Targów Krajowych „Jesień — 1959“ przebywał w Poznaniu wiceminister handlu wewnętrznego CSR — Frantisek Ružická. Krótko przed wyjazdem gościa, przedstawicieli naszej redakcji zwrócił się doń z prośbą o podzielenie się z Czytelnikami „Głosu“ spostrzeżeniami dotyczącymi Poznańskich Targów Krajowych.

— Panie Ministrze, jak Pan ocenia nasze Targi Krajowe?

— Całą naszą delegację zaintrygował ogromnie sposób zawierania bezpośrednich umów handlu detalicznego z przemysłem. Różni się on od praktyk stosowanych w tej dziedzinie u nas, w Czechosłowacji. Bezpośrednie kontakty detalu z przemysłem zaintrygowały nas tym bardziej, że ilość tego rodzaju umów — jak się dowiedziałem — ma wyraźną tendencję wzrastania. Taki sposób handlowania uważam za bardzo słuszny, bo przecież detal najlepiej zna zapotrzebowanie rynku. Świadczy o tym efekty waszych Targów. Skoro już mowa o Targach, chciałbym dodać, że zrobiliście ogromny postęp w dziedzinie zwiększenia asortymentu towarów. Kilka razy już byłem w Polsce, ale — muszę przyznać — nie spodziewałem się takiej rozmaitości towarów, jaką zademonstrowały Targi.

— Czy w Czechosłowacji myśli się o zorganizowaniu podobnej jak nasza imprezy krajowej?

— My już mamy targi, ale są to imprezy raczej regionalne: w Libercu, Ostrawie i Pilźnie. Targi te obejmują przede wszystkim towary tekstylne,

Inwalidzi na budowę szkół

Ostatnio Fundusz Budowy Szkół powiększył się o kwotę 309 tys. złotych wpłaconą przez Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów. Niezależnie od powyższej kwoty wszyscy pracownicy i członkowie spółdzielni zobowiązali się przekazywać do końca roku bieżącego 0,5 procent swoich pobrań.

JK

szkoło i artykuły gospodarstwa domowego. Tam właśnie próbujemy stosowany u Was system zawierania umów przemysłu z detalem. Dotychczas bowiem nasz detal tylko raz dzielił hurtowi, jakie towary kupować.

— Mógłby Pan Minister powiedzieć kilka słów na temat bezdezygnowanej wymiany towarów między Polską a Czechosłowacją?

— Dotychczas wymiana między naszymi krajami wyglądała przeważnie tak, że obie strony szukały u swego partnera towarów deficytowych. Na szczęście, tych towarów jest coraz mniej, a raczej — przestają one być deficytowe. To właśnie powinno nas skłonić do rozszerzenia wymiany na inne asortymenty produkowane przez oba kraje.

— Chciałbym zadać tutaj stereotypowe pytanie: co się Panu Ministrowi najbardziej na Jesiennych Targach podobało?

— Niezależnie od bardzo serdecznego przyjęcia, największe wrażenie wywarła na mnie bogata kolekcja różnorodnych towarów tekstylnych. Po dobały mi się też wyroby plastyczne, wśród których widziałem dużo naprawdę praktycznych rzeczy i od razu na miejscu zakupiliśmy sporą ilość towarów plastikowych w ramach handlowej umowy istniejącej między Polską a Czechosłowacją.

— Czy Pan Minister przyjechał specjalnie na Targi?

— Tak, i to na osobiste zaproszenie waszego ministra handlu wewnętrznego — Mieczysława Leszka.

— Podczas pobytu w Czechosłowacji zauważyłem, że personel sklepowy jest uprzejmiej niż u nas...

— Może to i prawda. Sam często, nie jako minister, lecz jako klient, odwiedzałem sklepy w Pradze i innych miastach. Czasami, niestety, zdarza mi się trafić na nieuprzejmą obsługę. W każdym razie notujemy w tej dziedzinie duży postęp. Wszyscy młodzi sprzedawcy trzy dni w tygodniu chodzą do specjalnej szkoły, gdzie zdobywają teoretyczne wiadomości, wśród których uprzejmość w traktowaniu klienta zajmuje bardzo ważne miejsce.

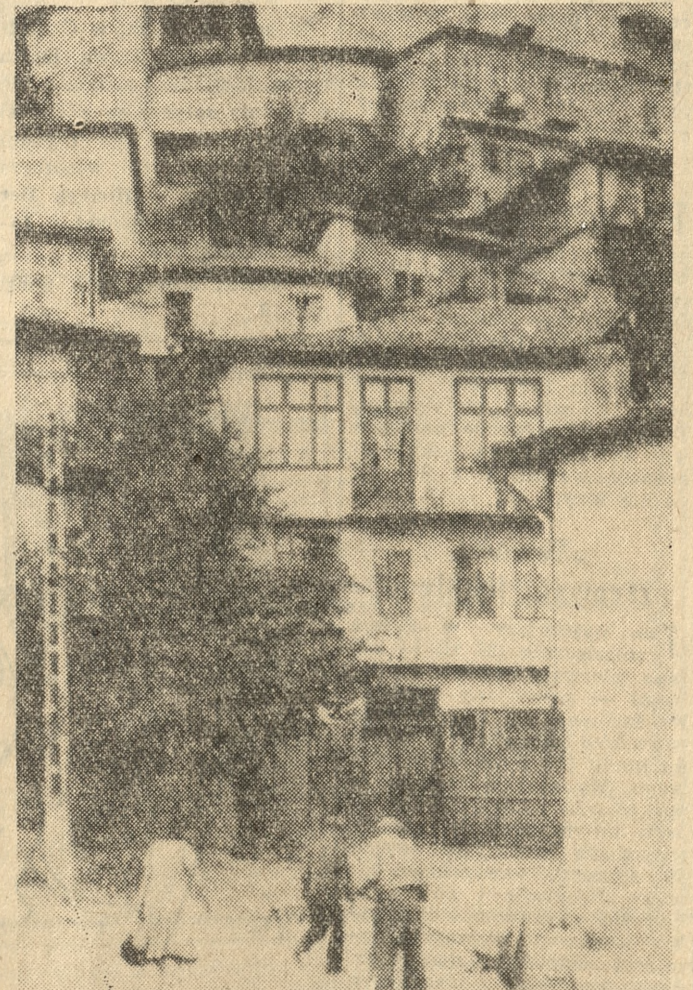
Rozmawiał: Marian Flejsierowicz

Tak rozpoznaje się chorobę raka

Radio moskiewskie przyniosło interesujące szczegóły o nowej metodzie rozpoznawania pierwszych objawów raka w organizmie, wynalezionej przez radzieckiego lekarza dr. J. Obornickiego. Metoda ta polega na tzw. „termo-koagulacji“, tj. stwierdzeniu, że cząstki krwi człowieka chorego na raka szybciej krzepną niż u człowieka zdrowego.

Przy próbach dokonywanych na krwi zwierząt dr. Obornicki wykrył, że gdy zanurzy się próbkę krwi na 10 sekund w wrzącej wodzie, stopień jej zmnaczenia wskazuje na stopień rozwoju tej choroby. Im większe jest zmniejszenie krwi, tym dalej posunięty jest rozwój raka. Przy pomocy specjalnie skonstruowanego aparatu przez owego lekarza można na podstawie analizy kilku kropli krwi postawić diagnozę. „Termo-koagulacja“ zastosowana została przez dr. Obornickiego w 4500 wypadkach i potwierdziła słuszność nowej metody w 95 procentach.

(fh)



Fragment Tyrnova — stolicy Bułgarii sprzed 5 wieków. Domy jak gdyby wyrastały jeden z drugiego. Wspaniały teren dla malarza.

Fot. (2) autora

W. G.

(L)

J. K.

Uwaga fotoamatorzy!

„Spróbuj swoich sił“

Konkurs fotograficzny dla wszystkich, który ogłosiliśmy przed paroma miesiącami zbliża się ku końcowi: termin nadsyłania prac upływa 30 września br.

Przypominamy ponadto, że

☆ zdjęcie konkursowe ma dotyczyć osiągnięć XV-lecia Polski Ludowej,

☆ format odbitki 13x18, 18-24,

☆ papier błyszczący,

☆ typ zdjęcia: fotoreporterskie.

Uczestników konkursu oczekują nagrody:

I sprzęt fotograficzny wartości 3.500 zł, II — sprzęt fotogr. wart. 2.500 zł, III — sprzęt fotogr. wart. 2.000 zł, IV, V, VI — sprzęt fotogr. wart. po 1.000 zł każda.

Prace należy nadsyłać na adres: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 59 z napisem na kopercie: „Spróbuj swoich sił”. Za późno jeszcze nie jest. Kto się pospieszy ten zdąży. (m)



INFORMUJEMY

Stowarzyszenie Drogistów Polskich organizuje Plenarne Zebranie 20 bm., godz. 10, w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, ul. Słowackiego 8.

Koło Miejskie PTTK organizuje 20 bm. wycieczkę pieszą na trasie: Orzechowo — Miłosław. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o 10.30 z biletem do Orzechowa przez Wrześnię.

O satyrycznych uciechach teatralnych

Wywiad z dyrektorem Jerzym Korczakiem

U progu każdego nowego sezonu teatralnego widz stoi trochę jak przed zamkniętymi drzwiami tajemniczego Sezamu. Czasami ktoś tam te drzwi uchyla, ktoś to lub owo podpatrzy i z ciekawością łowi przedsmak przyszłych uciech.

My czynimy to przy pomocy Jerzego Korczaka — kierownika artystycznego Teatru Satyry, poznając najaktualniejsze zamierzenia naszej najuboższej (w pomieszczeniu) sceny poznańskiej.

— Słyszałam, że zamierzacie rozpocząć sezon jakąś ciekawą premierą sztuki Bertolda Brechta. Jaka to sztuka?

— Będzie to szereg wybranych fragmentów ze znakomitej i nie znanej w Polsce sztuki Brechta pt. „Strach i gniew III Rzeszy”. Do tego „przyżenił” również wczesny nas utwór z wczesnego okresu twórczości pisarza — mianowicie „Moralitet badawczy o afirmacji”. Wszystko to razem będzie miało tytuł „Czy człowiek może pomóc człowiekowi?”

— A zatem jeszcze jeden eksperyment naszych scen teatralnych. Nawiasem mówiąc — czy nie sądzi pan, że istnieje u nas jakieś nieporozumienie z tym

O lekarstwo dla „daltonistów“

- Obywatelu nie widzicie czerwonego światła!
- Spiesz się!
- Proszę się cofnąć!
- Nie mam czasu.
- No to w takim razie — mandacik.
- Ale nie mam pieniędzy.
- No to dowód, reszta w kolegium orzekającym.

Jeszcze do niedawna można było brykać na skrzyżowaniach ulic. Wprawdzie milicjant stał i pouczał, ale nie karał. Teraz koniec. Lipcowe rozporządzenia drogowe Rady Ministrów przewidują kary dla nie przestrzegających przepisów. A że „daltonistów” nie brak, więc rośnie ilość milicyjnych recept (czytaj: mandatów) i spraw skierowanych do kolegiów orzekających. Zresztą na brak pracy nasze dzielnicowe kolegia nie mogą narzekać. 9745 spraw do sierpnia — to liczba wcale pokątna. Najbardziej niespokojna, jak wynika ze statystyk — jest Wilda z 2500 spraw. Następnie idzie Grunwald — 2300, Stare Miasto — 2236, Jeżyce — 1375 i Nowe Miasto — 1334.

Jak widać — amatorów łamania przepisów niemało. Potem przed kolegium orzekającym żaluje się czasami szczerze, a czasami tylko, by wzbudzić współczucie i urwać coś z kary. Wtedy mówi się dużo o dzieciach, o trudnych warunkach, obiecuje, że to pierwszy i ostatni raz. Bywa, że miękka serca zespołu orze-

W ogródku przed Arkadią prześiaduje jeszcze sporo gości. Ale liście na drzewach mocno już pożółkły. Jeszcze kilka dni i jesienne chłody spowodują likwidację stolików. Trzeba się będzie przenieść do sal kawiarni i restauracji.

Fot. — K. Przychodźki



kającego, ale bywa i tak, że nagle ktoś przypomni sobie:

— Przecież dwa lata temu stawał pan przed nami za to samo.

— Ale to nie ja, proszę sprawdzić!

Delikwent wie dobrze, że nie ma rejestru karanych. „Zarabia” więc tylko te 300 złotych i wychodzi. Zresztą jeszcze muszą sięgnąć te 300 złotych. A te sprawy idą powoli. 1700 nakazów czeka w Poznaniu na realizację. Wydział Finansowy nie bardzo się kwapią. Może więc uda się i z tego wykreślić.

Bywa i tak, że przed kolegium staje obywatel, który nie powinien się tam znaleźć. Jego wykroczenie było minimalne i należało ograniczyć się do udzielenia upomnienia. Cóż, niektórzy są jeszcze przesadnie rygorystyczni.

Martwi się więc Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przy RN m. Poznania, jak tu usprawnić pracę kolegiów, jak doprowadzić do najprawidłowszego wykonywania prawa karno-administracyjnego. Wprawdzie obsadzono już każdy zespół prawnikiem, zapewniającym prawidłową interpretację przepisów, przyspieszono cykl obiegu spraw, wnikliwiej przeprowadza się dochodzenia, ale jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Istnieją więc projekty prowadzenia kartotek wykroczeń, specjalizacji zespołów orzekających (ruchu, chuligaństwa itd.), przyspieszenia wy-

konywania nakazów, gradacja kar.

Może już w niedługim czasie, wychodzący z kolegium orzekającego obywatel będzie całkowicie przekonany, że kara, jaką otrzymał, jest słuszną. Nie będzie się odwoływał do drugiej instancji (częste obecnie zjawisko). I — z kolei — będzie starał się żyć bez milicyjnych recept, przestrzegając przepisów, które przecież są stworzone w jego interesie.

Jerzy Knapik

Koleżeński Zjazd Farmaceutów

Dziś i jutro odbywać się będzie w Poznaniu Koleżeński Zjazd Farmaceutów — wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Medycznej. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Referaty na temat rozwoju studiów farmaceutycznych w Poznaniu oraz pozycji magistra farmacji w społeczeństwie wygłosił prof. dr Fr. Adamanis — prorektor A. M. oraz plik mgr farmacji H. Chwiałkowski z Łodzi.

W godzinach popołudniowych delegacje złożą wieniec na grobach zmarłych profesorów: S. Biernackiego, J. Dobrowolskiego, K. Hrynakowskiego, A. Jurkowskiego i W. Strażewicza. (na)

Zieleń jest kosztowna

Poznań już dawno nazwano — miastem zieleni. I słusznie. Każdy skrawek wolnego miejsca zamienia się na zielone czy trawniki. Na ulicach rośnie 40 tysięcy drzew, a miasto otoczone jest wokół lasami. Z roku na rok po większą się tereny zielone. Zajmują one obecnie — 3.250 ha.

Na jednego mieszkańca Poznania przypada więc około 80 m. kwadr. zieleni. Po Szczecinie i Wrocławiu zajmujemy pod tym względem III miejsce w kraju.

Niestety, nie wiele wskazuje na to, by poznaniacy umieli doceniać znaczenie zieleni. Dowody mówią wręcz coś przeciwnego. Wystarczy dziś, u schyłku lata spojrzeć na parki i zieleńce. Polamane krzewy, podeptane trawniki, powyrywane kwiaty. Dla skrócenia choćby najmniejszego odcinka drogi gotowi jesteśmy podeptać najpiękniejszy trawnik. Dziwne, że tak mało osób zastanawia się ile tym postępowaniem marnują złotych...

Zasianie trawą jednego metra kwadratowego kosztuje 2 zł. Niby nie dużo, ale trawnik o 100 metrach kwadratu wych pochłania już 2000 zł. W samym Parku Kasprzaka zieleń zajmuje 30 tys. m. kwadr. Co roku, straty poczynione przez tych, którzy szukają odpoczynku w tym parku, wynoszą około 150 tys. zł. Łatwo więc obliczyć, że przez 14 lat zmarnowaliśmy

Trzeba zachęcać wieś

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Prezydium WRN — T. Kwaśniewskim

Kolejnym naszym rozmówcą w dyskusji o budowie Szkół Tysiąclecia jest wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Tadeusz Kwaśniewski.

Dość powszechnie mówiło się w miesiącach letnich o tym, że nasze województwo wlecie się w tej akcji na szarym końcu. Czy ostatnio coś się u nas poprawiło?

— W czerwcu zaczął się koło tej sprawy szum. W lipcu i sierpniu przeprowadzono liczne narady, odprawy, konferencje, na których omówiono metody pracy, mogące poprawić sytuację. Po tych naradach początkowo wydawało nam się, że możemy zanotować znaczną poprawę, ale analizy wpływów sierpniowych wykazały, że wcale nie jest najlepiej. Teraz bardzo liczymy na wrzesień. Prosimy powiaty o przekazanie informacji o przewidywanych wpływach i wygląda na to, że wpływy września przewyższą dwukrotnie wpłaty lipcowe i sierpniowe. Ale to i tak przecież całorocznej sytuacji nie uratuje, bo nikt „w tył” płacić nie będzie.

— Jaka jest pana osobista ocena realnych możliwości organizacyjnych u sprawień tej akcji?

— Ta akcja wymaga przede wszystkim chodzenia. Chodzenia od wsi do wsi, od domu do domu, chodzenia systematycznego i wytrwałego. Czy pani wie, że są u nas takie wsie — np. w powiecie średzkim — które zebrały pieniądze, trzymają je u sołtysa i nie wiedzą komu oddać? Nie w każdej bowiem gromadzie są komitety koordynacyjne czy zbiorowe, nie wszędzie docierają aktywiści. W ogóle aktywistów ogromnie nam brak. Tu trzeba wielu ofiarnych ludzi, którzy by stale chodzili i przypominali ludziom o tej sprawie. Mamy nadzieję, że ten rok da nam jakąś bardziej



Fot. K. Przychodźki

wyspecjalizowaną kadrę działaczy i nieco większe zrozumienie społeczeństwa.

A jeśli chodzi o pomoc władz? Czy udzielają jej w pełni?

— Otóż także nie! Komitety koordynacyjne powinny formować komitety zbiorowe, te zaś wysyłać w teren trójki. Niestety, nie wszędzie to notujemy. Poza tym ileż załatwić można dobrymi, oryginalnymi pomysłami. W Wolsztynie np. komitety Funduszu Budowy Szkół świetnie się spisują. W trzech wsiach już w 100 proc. wykonano plan zbiórki. Na specjalnych uroczystościach dzieci wręcały chłopcom wiązanki kwiatów ze słowami podzięk, na estradzie występowały zespoły artystyczne, grały orkiestry. To jest bardzo miła, a jednocześnie bardzo chwytna forma pracy.

— Dużo uwagi poświęca pan terenowi wiejskiemu. — Czy dlatego że tam jest najgorzej?

— Również dlatego, że wieś to nasz największy „dostawca”; 63 proc. świadczeń płynąć ma ze wsi — warto więc chyba jakoś ją rozruszać.

Rozmawiała: W. Ch.

„KAKTUS“ w Mogilnie

W sobotę, 19 bm. w Czytelnicy Powiatowego Domu Kultury w Mogilinie, odbędzie się spotkanie satyryków z Czytelnikami poznańskiego tygodnika „Kaktus”. W wieczornej godzinie wezmą — Henryk Derwich, Lech Konopiński i Julian Mikołajczak.

Początek spotkania o godzinie 19. (na)

Nowa wersja „Żuka“

Po uruchomieniu seryjnej produkcji małych, zgrabnych furgonetek „Żuk”, budowanych na podwoziu „Warszawy” (do końca br. wyprodukowanych zostanie 1000 sztuk „Żuków”) — FSC w Lublinie przystąpiła do prac nad prototypem furgonetki o nadwoziu w całości metalowym. Trwają także prace nad nową wersją „Żuka”, którego nośność wzrosłaby z 900 kg do 1,5 tony. (p.ch.)

„Nowości przemysłu lekkiego“

Ten najdroższy w Polsce miesięcznik (25 zł) — który pierwszy numer się ukazał — pomysły jest jako fachowa pomoc dla pracowników zaopatrzenia zarówno hurtu jak i detalu odzieżowego. Wydaje się jednak, że sprawi on także wiele kłopotu innym pismom, zajmującym się modą. Na swoich 40 stronach zamieszcza bowiem fotografie i opisy ponad 250 wzorów nowości, jakie kluczowy przemysł zamierza wypuścić na rynek. Jeśli koncepcja pierwszego numeru utrzyma się, — „Nowości” staną się zapewne towarem na rynku poszukiwanym. (p.ch.)

„Uśmiechnij się“



— Ludwiku! Zdaje się, że nasz Burek chce już iść na spacer...

Pracownicy poszukiwani

Maszynistów offsetowych do drukarni w Poznaniu, zecera ręcznego do drukarni w Rogoźnie oraz pracownika fizycznego do prac ogólnogospodarczych i transportu, przyjmie Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych - Biurowych w Poznaniu, Stary Rynek 71/72. K-7081

Kierownika działu administracyjno - inwestycyjnego, ekonomistę do działu planowania oraz księgowego - kosztowca oraz radiotechnika zatrudnią Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu, Kościuszki 77, tel. 10-12, przedsiębiorstwo specjalistyczne handlowo - usługowe. Reflektuje się na sily kwalifikowane ze stażem pracy. Wynagrodzenie w/g umowy. Zgłoszenia osobiste. K-7148

Wielkopolska. Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza w Poznaniu ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót: 1) Smołowanie dachów ca 600 m²; 2) Izolowanie kotła parowego stojącego, autoklawu i przewodów parowych. 3) Wykonanie 6 sztuk drzwi wiszących - przesuwanych wysok. ca 2,20 m, szer. 1,5 m.; 4) Przebudowa 4 pieców smażalniczych; 5) Malowanie lokali ca 800 m² farbą klejową i olejną; 6) Wykonanie kodownicy do wygniatania znaków na wiecach blaszanych; 7) Wykonanie 2 ścian murowanych przegrodowych o pow. ca 40 m²; 8) Wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i założenie 2 umywalni.

Szczegółowych informacji udziela kier. techniczny ul. Św. Michała 73 tel. 87-04. Termin wykonania prac od 15. 10. 1959 r. Oferty należy składać w terminie do dnia 25. 9. 1959 r. na adres Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko - Przetwórcza w Poznaniu, ul. Mała Garbary 4. K-7156

Księgowych rewidentów ze średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym i z długoletnią praktyką w przemyśle przyjmie Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15. K-7108

Księgowego zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Środzie Pozn., ul. Dąbrowskiego 11, tel. 441. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-7130

Kierownika sklepu ze znajomością branży instalacyjno - sanitarnej oraz dekoratora okien wystawowych branży przemysłowej przyjmie zaraz Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55. Zgłoszenia należy kierować PSS Biuro Zarządu, barak 6 Dział Kadr. K-7133

Każdą ilość monterów i elektryków do prac elektromontażowych na terenie Poznania, 4 robotników transportowych - konwojentów 2 robotników magazynowych na warunkach Układu Zbiorowego w Budownictwie zatrudni zaraz „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. K-7136

Referentkę do pracy i placę, dwóch stróżów oraz trzech tokarzy na rewolwerówki do produkcji poszukują zaraz Zakłady Metalowe. Oferty wraz z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-7141.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2 — przyjmie zaraz kandydatów na 6 miesięczny kurs dla przygotowania w zawodzie murarskim. Kandydaci w wieku od 18 lat winni się zgłaszać osobiście do Działu Pracy i Płacy w terminie do dnia 22 września 1959 r. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewnia dla zamiejscowych kandydatów bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie. Po ukończeniu kursu gwarantuje my prace z zarobkiem do 2.000 zł miesięcznie oraz udział w zyskach. K-7186

Praca

Małżeństwo pracujące lekarzy poszukuje pomocy domowej na stałe zaraz. Poznań, Szpitalna blok 6 m. 40 od godz. 18-19. 31584g

Pomoc domowa przed południem potrzebna. Poznań, Strzelecka 41 m. 3. 31340g

Tokarza i ucznia przyjmie warsztat mechaniczny. Poznań, Strzałowa 3. 31349g

Pomoc domowa dochodząca może być rencistka potrzebna zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 6. 31350g

Pomoconika i ucznia, kraje wieśto damskie i męskie przyjmie od zaraz. Poznań, Chudoby 14 m. 7. 31353g

Pomoc domowa młodsza poszukuje lekarza. Poznań, Solna 1 m. 2. 31355g

Potrzebny fryzjer na stałe. Poznań, Prądyńskie-go 57. 31351g

Maturzystka poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31414g.

Pomoc domowa (może być rencistka) kilka godz. dziennie potrzebna. Poznań, Palacza 124/126 m. 9. 31434g

Samotny mężczyzna obojętny z sadownictwem, hodowlą kur i zwierząt futerkowych może się zgłosić zaraz. Adamski, Chodzież, Rataje. 31439g.

Gospodyni samodzielną z referencjami na probostwo w małym mieście może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31316g.

Pomoc domowa dochodząca do małżeństwa z 2-letnim dzieckiem potrzebna zaraz. Zgłoszenia, Poznań, Miła 10 od godz. 15-16. Pajderska. 31448g

Nauka

Kursy rachunkowości i księgowości, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja oraz kursy księgowości przemysłowej handlowej, budżetowej organizują od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (Kolo Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz soboty tel. 515-83. K-7294

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27852g

Kupno

Kupię przyczepę towarową do samochodu osobowego tel. 15-65. 31327g

Kupuję mięso z nutril. Poznań, Grunwaldzka 238 tel. 834-07. 31359g

Bagażówkę do 1 tony kupię, tylko w bardzo dobrym stanie, najchętniej „Mercedes” czwórka Korobis - Chyby, pocz. Przemierowo, pow. Poznań. 31433g

OGŁOSZENIA DROBNE

Psa wilka, tresowanego, kupię, Waliszka — Rąbowa, pocz. Swarzędz, pow. Poznań. 31374g

Kupię 200 drzew czeresni wczesnych dobrej jakości i po 100 drzew brzo-skwini, moreli i śliw. Zgłoszenia, Wasilewowa Henryka, Chodzież — Rataje. 31441g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 29293g

Pianina „Blüthner”, „Steinway” i inne korzystnie sprzedaje. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 31293g

Sprzedam norki standardowe, kolorowe sztuka 500 zł oraz zamrażalkę. Poznań, Sielska 48. 30719g

Sprzedam maszynę do pisania „Adler”, Małkowiak, Poznań, Obornicka 90 m. 2. 31356g

Sprzedam Dzienniki Ustaw, Oprawione roczniki (1918—1920), (1922—1933) wraz z skorowidzem 1918 do 1928 oraz konwencje Górno - Śląska i Traktatu Fokaju, Wojciech Ulrych, Poznań, Jackowskiego 11 tel. 845-32. 31224g

Sprzedam formę komplet (nowa) na kręgi studzienne 100x50. Poznań, Kwiatowa 7 m. 5. 31225g

Sprzedam samochód „Opel Olympia” 1,3 po re-moncie, Poznań, Piaskowa 6/7. 31227g

Skóry baranie, uszlachetnione na blam tanio sprzedam. Poznań, Rybaki 22, Ignasiak. 31229g

Sprzedam koźły stołarskie nowe 5 szt. Poznań, Grudzień 8. 31233g

Pokoje kombinowane w orzechu kaskaskim korzystnie sprzedam. Szczaniecki, Poznań, Chlebowka 26. 31240g

Pianino dobrej marki sprzedam. Poznań, Jackowskiego 40 m. 10, godz. 17-19. 31252g

Sprzedam samochód marki DKW Poznań, Plac Asnyka 4 m. 2. 31253g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm fabrycznie nowy. Środa, 20 Października 68 tel. 285 Dądek St. 31259g

Sprzedam urządzenie wytwórnicy wód gazowych i bagażówkę „Willis” Poznań, Krzyżowicki, Trzebiatowska 65. 31261g

Sprzedam tanio lekką przyczepkę do motocykla. Tel. 5 Biedrusko. 31264g

Tokarnię (norton) z dokumentacją do wykonania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31273g.

Sprzedam placzek — murdur dla ucznia szkoły średniej. Palus, Poznań, Armii Czerwonej 39 m. 34. 31295g

Wózek inwalidzki nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31280g.

Sprzedam samochód „Sko-da” 1102 w bardzo dobrym stanie oraz motocykl WFM. Poznań, Matejki 59 m. 1 od godz. 17 do 19. 31289g

Sprzedam 2 przyczepy traktorowe niekompletne Poznań-Dębica, Brzozowa 28. 31293g

Motocykl „Jawa” 250 cm jak nowy sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 9 m. 3. 31296g

Zagraniczny aparat źle słyszycym sprzedam 2.400 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31303g.

Lokale

Nauczycielka — poszukuje pokoju w Poznaniu zaraz. Udzieli korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31294g.

Pracująca poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31298g.

Nieruchomości

Sprzedam dom 5 izb, budynek gospodarczy, ogród całość 1100 m² Robakowo (obok młyna) pow. Srem. Wiadomość: Drożak H. Poznań, Czułchowska 19, tel. 836-62. 31297g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo prywatne 15 ha, w tym 3 ha łąki. Zabudowania murowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31118g.

Kupię od właściciela działkę możliwie oparkowaną, na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31132g.

Parcela 974 m², opiotowana, zadrzewiona, woda, altana — Poznań, Lubowska — sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31133g.

Parcelę w Juracie sprzedam lub zamienię (dopłatę), na domek jednorodzinny w Poznaniu przy linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31156g.

Parcelę pod budowę w Swarzędzu 1300 m² przy stacji kolejowej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31156g.

Ogród warzywno-owocowy 4.000 m², wolny pod zabudowę, opiotowany siatką, działnica willowa, 50 km od Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31248g.

Ogród w Szczepankowie sprzedam razem lub pojedynczo, 3 parcele po 1000 m², przystanek PKP 5 minut, autobusowy 1 minutę. Pośrednicy wykluczeni. Informacje: Brzezińska, Poznań-Rataje, Katowicka 173. 31208g

Dnia 16 września 1959 r. zmarł śp.

Leon Janas

W zmarłym straciłmy długoletniego, wzorowego, sumiennego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafii Bożego Ciała na Dębu przy ul. Bluszczejowej.

Rada Nadzorcza Zarząd Rada Zakładowa
Pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

Dnia 15 września 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach uczennica V klasy Technikum Ekonomicznego w Poznaniu 19-letnia

Lucyna Kończal

W zmarłej szkoła traci wzorową, zdyscyplinowaną i dobrą uczennicę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Główniej.

Technikum Ekonomicznego w Poznaniu
ul. W. Świtych 1. 31778g

Dnia 15 września 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach kochana żona, córka, siostra i synowa śp.

Leokadia Setlak

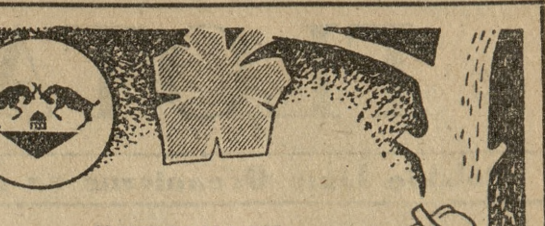
Pogrzeb odbędzie się w piątek 18. 9. 1959 roku o godz. 16 na cmentarzu w Junikowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 15 w Gnieźnie na cmentarzu św. Krzyża. MAŻ, RODZICE, SIOSTRA Z DZIECI I RODZINA 31736g

Dnia 16 września 1959 r. zmarł śp. adwokat

Roman Michałowski

Członek Zesp. Adwokackiego nr. 2 w Gnieźnie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. CZESZ JEGO PAMIĘCI! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 15 w Gnieźnie na cmentarzu św. Krzyża. K-7192



We wrześniu tylko w „KOZIOŁKACH”
poza wysokimi wygranymi pieniężnymi wygrasz:
1 SAMOCHOD osobowy
„SYRENA”
4 motocykle, 2 telewizory, 2 kupony materiału na ubranie (100% wełny) 4 elektrołusky.

500.000 zł czeka na Ciebie



Przetargi — Komunikaty

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w Poznaniu, przy ul. Wilczak

OGLASZA na dzień 26 września 1959 r. na godzinę 8.00 PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY na samochód ciężarowy 10 ton marki Mack - Diesel. Cena wywoławcza 60.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie PPRD do dnia 25 września 1959 r. Omawiany samochód można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. od 7—12 na placu PPRD w Poznaniu, przy ulicy Wilczak. K-7117

PRZETARG

na wykonanie:
1. linii oświetleniowej nowego placu tuczny w podległym Teren. Zakł. Drobiarskim w Grabowie n/Prosną.
2. doprowadzenie wody przewodami rurowymi na tenże plac.

Potrzebny materiał do wykonania linii oświetleniowej, prócz słupów energetycznych — dostarczy wykonawca. Do zainstalowania przewodów wodnych, część rur posiada Przedsiębiorstwo, pozostałą potrzebną ilość — dostarczą wykonawcy. Ze szczegółami i dokumentacją, można zapoznać się w Przedsiębiorstwie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz prywatne do dnia 25 września br. na w/w adres. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-7132

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ZGODA” w GRODZISKU Wlkp., ul. Zbąszyńska nr. 1 OGLASZA PRZETARG

nieograniczoną na wykonanie następujących prac dla sklepu samoobsługowego spożywczego. a) wykonanie regałów i innych urządzeń sklepowych, b) przebudowę instalacji elektrycznej z uwzględnieniem oświetlenia jarzeniowego.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 25. 9. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 26. 9. 1959 r. w biurze Zarządu Spółdzielni. Dokumentacja do wglądu u kierownika Komórki Inwestycyjnej PSS w Grodzisku przy ul. Zbąszyńskiej nr. 1. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wg. własnego uznania. K-7145

Sprzedam dom, peryferie Poznania, 2x3-pokojowe i kuchnia (1 mieszkanie wyłączone i wolne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31291g.

Gospodarstwo prywatne 12,7 ha, obsiane, bez inwentarza, natychmiast sprzedam. Ziemia i zabudowania dobre. Andrzejewski, Chabowo, poczta Klecko, pow. Gniezno. 31283g

Gospodarstwo, 9 ha dobrej ziemi, lub połowę sprzedam. Anna Kasprzak, Świeca, poczta Odolanów, pow. Ostrow Wlkp. 31306g

Wypożyczalnia: sukien ślubnych od 150.— zł, nakrycie do chrztu. Poznań, Szewska 20. 31117g

Odstąpię dobre zaprowadzoną, usługowo-handlową czyszczarnię pierza. Zapewniona egzystencja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31145g.

Farbowanie, odświeżanie, obuwia zamszowego, torebek, płaszczy skóranych. Poznań, 27 Grudnia 5. 31168g

Posiadam wytwórnie artykułów chemicznych z aktualnymi uprawnieniami. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31169g.

Dnia 16 września 1959 r. zmarła w Bogu po długich i z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najdroższa siostrzyczka, szwagierka, ciocia, kuzynka, siostrzenica śp.

Stefania Płotkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 14.30 z kaplicy Bożego Ciała na Dębu.

O bolesnej stracie wszystkich krewnych, przy jaciół i znajomych zawiadamia RODZINA

FLOTA

Polskie Linie Oceaniczne za pięć lat

Nasz największy armator — Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni — w zasadzie zakończyły już kilkumiesięczną dyskusję nad swym planem pięcioletnim. W pierwszym półroczu br. statki PLO przewoziły 883 815 ton towarów, a więc o 31,8 proc. więcej, niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Dalo to z eksploatacji statków towarowych nadwyżkę dewizową w wysokości 9208 tys. dolarów (przy koszcie zdobycia jednego dolara po 28,18 zł), zaś z eksploatacji „Bato-rego” nadwyżkę dewizową w wysokości 1018 tys. dol. (przy koszcie zdobycia 1 dol. po 33,38 zł).

Ogółem flota nasza — nie licząc zysków w walucie polskiej — wypracowała nadwyżkę dewizową w sumie 10 226 tys. dolarów. Wyniki eksploatacji floty PLO w ostatnich latach dowodzą, że jest ona dochodowym działem naszej gospodarki.

102 statki

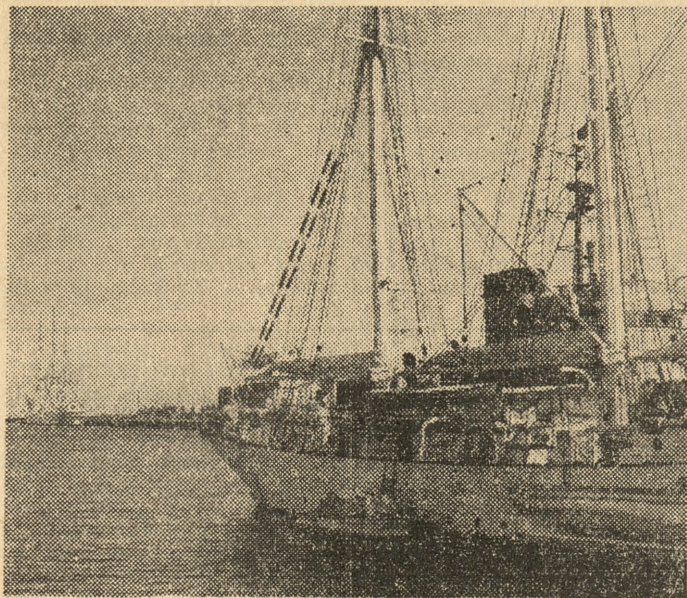
Z końcem roku 1965 flota PLO składać się będzie ze 102 statków o 786 374 TDW, co w stosunku do stanu z roku bieżącego oznacza wzrost o 118 proc. Bandera PLO w okresie pięcioletnim zawiśnie na 46 nowych jednostkach.

Linia dalekowschodnia PLO w 1965 roku będzie dysponowała 14 „dziesięciotysięcznikami” i przewiezie rocznie 447 tys. ton towarów. Linia austra-

wantyńska (7 statków), linia izraelsko-czarnomorska (3 statki) oraz linia zachodnio-śroziemnomorska (3 statki).

38 miesięcznie

Tak rozbudowana flota PLO w 1965 roku w żegludze liniowej będzie eksploatowała 88 statków o 661 tys. TDW, w przewozach paliw płynnych 6 statków o 98 tys. TDW, a w żegludze pasażerskiej M/S „Batory”. PLO w 1965 roku będą prowadziły 18 linii żeglugi regularnej, w tym 8 linii oceanicznych, łączących Polskę z niemal wszystkimi kontynentami świata. Z portów Gdańsk i Gdynia PLO oferować będą 38 odjazdów miesięcznie (w roku bieżącym załedwie 6 odjazdów miesięcz-



Statki szkolne w porcie gdynskim.

lijska, którą PLO zamierzają uruchomić już w 1961 roku, będzie dysponowała 6 statkami typu „Nowotko”. Linia indyjska, która odczuwa dziś najdotkliwiej brak odpowiedniego nowoczesnego tonażu, otrzyma dopiero w ostatnich dwóch latach pięcioletni 12 statków po 9300 TDW, przystosowanych do przewozu rud żelaznej, z międzypokładami i urządzeniami przeładunkowymi. Linia indyjska zostanie wtedy rozbita na dwie linie: wschodnio-indyjską (której etapem końcowym będą porty Zatoki Bengalskiej) oraz na linię zachodnio-indyjską (która obsługiwać będzie porty Morza Czerwonego, dodatkowo porty Zatoki Perskiej oraz zachodnie porty Indii).

Ameryka

Linia południowo-amerykańska będzie eksploatowała 18 jednostek z serwisem szybkim do portów bazowych i do datkowym serwisem do innych portów. Część statków będzie przystosowana do przewozu żywności. Rocznie flota ta będzie przewoziła 704 tys. ton towarów.

Linia północno-amerykańska skieruje do Kanady 3 statki, 4 statki do wschodniego wybrzeża USA, 4 statki do portów Zatoki Meksykańskiej, 4 statki do centralnej Ameryki, razem 15 statków (głównie typu „Krynica”). Bazą rezerwową dla statków obsługujących Amerykę centralną będą porty wschodniego wybrzeża Ameryki.

Na liniach europejskich porty angielskie będą obsługiwać przez 2 statki PLO, porty radzieckie — 2 statki, porty zachodnio-europejskie — 6 statków.

Linia śródziemnomorska w związku z dopływem nowego tonażu podzieli się na trzy samodzielne kierunki: linię le-

nią przy miesięcznej zdolności przewozowej statków 150 tys. ton. Wartość tak rozbudowanej floty szacowana jest na około 180 mln. dolarów. (ZAP)

Wrzesień	Imieniny
18	Ireny, Józefa
piątek	Słońce: wsch.: g. 6.13 zach.: g. 18.45

Teatry

W Poznaniu:

POLSKI — g. 19.30 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19.30 „Do ostatniego człowieka”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; pozostałe — nieczynne.

W województwie:

RYCHTAŁ — „Dziewczyna sędzia”; WRZEŚNIA — „Nie ma sprawiedliwych”; KALISZ — „Mał Foliastówny”; KONIN — „Ożenek”.

Kina

W Poznaniu:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45 i 20.15 „Pociąg” (polski, 18 l.); — BALTYSK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Trapez” (ameryk., 12 l.); CZTERE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „W okopach Stalingradu” (radziecki, 12 l.); DOM KULTURY — g. 15, 17.30 i 20 „Grzech” — (jug., 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Neapol miasto milionerów” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Winda na szafot” (francuski, 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sny w szufladzie” — (franc. - włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 20 „Gorkie zwycięstwo” — (franc., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); PIAST — g.

W sobotę i niedzielę

72 biegi kajakowe na Malcie

Kajakowe Mistrzostwa Polski — jak informowaliśmy — odbędą się 19 i 20 bm. na Jeziorze Maltańskim. Wystąpi w nich około 400 zawodników. Ogółem odbędą się 72 biegi w konkurencjach kobiet i mężczyzn.

Rugby

Tylko 3:0 dla Metalulu

Około trzech tysięcy widzów zgromadziło się wczoraj na stadionie Energetyka, aby śledzić przebieg międzynarodowego spotkania rugbyistów Połnani z bukareszteńskim Metalulem.

Akcje ofensywne rozpoczęli gospodarze, którym udało się po kilku minutach zdobyć trzy — jak się później okazało — jedyny punkt. Zapewniły im one nieznaczne zwycięstwo. Punkty te zdobył, nie bez winy tylnych formacji gospodarzy — Dragomir.

Zawodnicy Połnani, którzy podobnie, jak ich przeciwnicy, zastosowali grę defensywną — nie mogli się przełamać przez silną i zwartą obronę Rumunów. Miejscowi usiłowali — szczególnie w drugiej części spotkania, uzyskać, chociażby wyrównanie. Zamiar ten jednak nie powiódł się. (p)

W Szczecinie mecz z młodzieżą NRF

W sobotę i niedzielę (19 i 20 bm.) w Szczecinie spotkają się młodzieżowe drużyny Polski i NRF. Spośród zawodników poznańskich w meczu tym startować będą Jerzy, Kaczmarowski i Sobisz. (PAP)

Od przodownika do outsidera

ZUZEL

I LIGA			
1. Włókniarz Cz.	12	22	+251
2. Górnik Rybn.	12	22	+204
3. Polonia Bydg.	12	14	+78
4. Legia W-wa	11	12	+101
5. Start Gn.	12	8	-131
6. Unia Leszno	11	6	-19
7. Sparta Wr.	12	4	-187
8. Rawicki KKS	10	2	-154

17 i 19 „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.); RIALTO — g. 16.30, 18, 15.30, 18 i 20.15 „Szantaż” (niem., 18 l.); SCALA — g. 16-20 „Cadeł Rouselle” (franc., 12 l.); TEĆZA — g. 16-20 „Marynarzu, strzeż się” (ang., 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zemsta z grobu” (francuski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Wakacje z Moniką” — (szwedzki, 18 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Orlean”.

W województwie:

GNIEZNO — Polonia: „Podwójna gra” (radz., 14 l.); Lech: „Człowiek w przestworzach” (ang.); KALISZ — Syrena: „Awantura o dziecko” (franc., 16 l.); Stylowa: „Rebeka” (ameryk., 18 l.); Wolność: „O jedno życzenie za wiele” (ang.); LESZNO — Panoram: „Dziewczyna z gitarą” (radz., 10 l.); OSTROW — Słońce: „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.); Roma: „Rebeka” (ameryk., 18 l.); PILA — Iskra: „Pojedynek” (radz., 18 l.); Lotnik: g. 18 i 20.30 „Gość z światów” (franc., 12 l.); PUSZCZY KOWO — Wczasowicz — g. 13 i 20.15 „Kapitan z Kolonii” (niem., 14 l.); STESZEW — Rusalka — g. 17.30 i 20 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); WIRY — Znicz — g. 19 — „Orzeł” (polski, 14 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — „Nad kłami Władysława Orkana”; 17.15 — transkrypcje operowe; 18.05 — konc. ork. Rozgł. Łódzkiej PR p. dyr. H. Debięta; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — polska muz. lud.; 19.30 — aud. literacka; 20.25 sport; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — mel. tan.; 21.15 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 — gra Sekstet PR; 22.10 — felieton literacki; 22.20 — mel. tan. gra ork. Franke Carlego; 22.28 — muz. kameralna.

W pierwszym dniu zawodów o godz. 9 rozegrane zostaną eliminacje na krótkich dystansach, po południu (godzina 15) finały biegów na długich dystansach. W niedzielę odbędą się biegi przed południem (godz. 10) oraz o godz. 15 finały.

Reprezentowane będą wszystkie ośrodki Polski wraz z kadrą narodową. Barw Poznania bronić będą reprezentanci Warty, Stomila, Połnani, Surmy, Olimpi, Budowlanych i Kolejarskiej. Sędzią głównym mistrzostw wyznaczonym przez PZK jest Tadeusz Kulczak. (x)

Transmisja meczu Polska- NRF

Polskie Radio przeprowadzi z Kolonii bezpośrednią transmisję z meczu lekkoatletycznego Polska — Niemiecka Republika Federalna. Transmisja nadana zostanie w programie I: w sobotę 19 bm o godz. 16.40, a w niedzielę 20 bm o godz. 16.30.

Polska Szkocja w boksie 12:8

Międzynarodowy mecz bokserski Polska — Szkocja, rozegrany w czwartek w Glasgow, zakończył się zwycięstwem pięściarzy polskich — 12:8.

A oto wyniki walk: Kukier przegrał z Lee, Zawadzki poniósł porażkę z McKay, Adamski wygrał ze Stewartem, Paździor pokonał McTaggart, Kulej przegrał przez t.k.o. w II rundzie z Gibsonem, Misiak zwyciężył Keddie, Guziński uległ Fisherowi, Słowakiewicz wygrał przez t.k.o. w II starciu z Mitchellem, Pietrzykowski znokautował w I starciu Parkera oraz Jędrzejewski zwyciężył przez t.k.o. w II rundzie Mcvickara. (PAP)

Turniej pięściarski Dynamo

Pięściarski turniej bokserski Dynamo, rozgrywany w trzech miastach NRD: Frankfurt, Berlinie i Magdeburgu, dobiegł już do półfinału. Wezszło do nich 8 Polaków z 10 startujących. W eliminacjach odpadli: Ochman w półfinale oraz Wojciechowski I — w półfinale.

O prawo wejścia do półfinału walczyli również w środę w późnych godzinach nocnych: Wojciechowski II, który pokonał przez nokaut w III rundzie reprezentanta NRD — Sattlera oraz Dampc II, który, po pięknej walce, wysoko wypunktował reprezentanta Bułgarii — Alipiewa. (PAP)



W Spale przebywa grupa polskich lekkoatletek, które przygotowują się do międzynarodowego spotkania z zawodniczkami NRD (19-20 bm. w Bydgoszczy).

Na zdjęciu: M. Chojnacka podczas treningu biegu przez płotki.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Ulubieńcy stadionów w „cywilu“

Bożena Cedro

Od roku, jest pływaczką poznańskiej Olimpii. Swą karierę rozpoczęła w 1952 r. w Warcie, pod opieką trenera Floriana Klemińskiego. Ostatnim jej sukcesem jest zdobycie mistrzostwa Polski na 100 m „delfinem”. Jak twierdzi, zdobytych w ciągu swojej sportowej kariery tytułów mistrzowskich, nie zdołałaby chyba policzyć.

A w „cywilu“?

Może teraz kolej na wynurzenia dziennikarskie. Lubimy podziwiać zgrabne sylwetki pływaczek na basenie. W ubraniu p. Bożeny wygląda jednak niemiernie efektownie. Stara się bowiem (z dużym powodzeniem) nadać za postępową modę. Liczy dwadzieścia lat, pracuje jako urzędniczka.

Hobby?

Miała ich kilka, ale ostatnim są samochody, których marki różniła już bez pudła. Samochód jest oczywiście nieosiągalnym pułapem jej marzeń. Poważnie myśli o skuterze.

— Wie pan — powiedziała — bardzo podoba mi się czeski skuter „CZ”. W tym celu oszczędzam w PKO, a nawet kupiłam sobie już do przyszłych przejażdżek śliczny czerwony... goif.

— Jakże są Pani plany życiowe?

— W przyszłości chciałabym skończyć studia prawnicze i zostać — chyba Pan zdembieje — ... dziennikarką.

Rozm.: Wof.

Warciarze wyjechali do CSR

Jak zwykle, z opóźnieniem, spowodowanym przeciągającymi się formalnościami paszportowymi, koszykarska drużyna Warty wyjechała wczoraj do Czechosłowacji na turniej w Bratysławie. Warciarze wezmą udział w rozpoczynającym się dzisiaj turnieju z udziałem bratysławskiej Slavii i Slovana, sofijskiego Lokomotivu i paryskiego Racingu.

Warciarze wyjechali w następującym składzie: Kalek, Chudziński, Wawrzyniak, Ponicki, Ruczyński, Wojciechowski, Lesiński, Cwojdzinski, Maik, Leśniczak, Bijakowski i Majer. Kierownictwo ekipy stanowią: dyr. Wierzejewski, mgr Zb. Machczyński i trener — E. Dylewicz. (Of.)

85-letni tenisista na kortach AZS

W turnieju tenisowym Old Boyów, który rozpoczyna się dzisiaj o godz. 16 na kortach tenisowych AZS, przy ul. Nojskowskiego wystąpi 20 weteranów białego sportu. W niedzielę na kortach zobaczymy najstarszego tenisistę świata 85-letniego Antoniego Pawłowskiego. Wystąpi on w grze pokazowej z jednym ze starszych zawodników. (p)

15 Polaków bez punktów karnych

Na trasę III etapu rozgrywanej w Gottvaldovie międzynarodowej sześciodniówki motocyklowej wystartowało 208 zawodników. W ciągu dwóch dni odpadło 29 motocykli. W głównej konkurencji „International Trophy” już tylko zespół ZSRR, jadąc na wytrzymałych motocyklach „IZ”, nie ma punktów karnych. Polacy wystartowali bez przykrych niespodzianek. W dalszym ciągu „na czysto” jedzie 15 naszych zawodników. Drużynowo możemy liczyć już tylko na zespół SHL, startujący w konkurencji fabrycznej. Jest to nadal jedyny nasz team bez punktów karnych. (PAP)